

Potrzeby psychiczne dziecka a choroba sieroca

Opracowała: Urszula Laszczak

Kiedy na świat przychodzi noworodek, nikt nie jest w stanie przewidzieć, jak potoczy się jego rozwój. Czy wyrośnie na człowieka mocnego czy słabego, czy będzie jednostką żywą, czy ospałą i apatyczną.

Organizm noworodka można przebadac i zawyrokowac, czy wystapily jakies organiczne niedomogi, czy wszystko jest w porzadku. Natomiast na temat rozwoju psychicznego nie potrafimy powiedziec niemal nic.

Dziecko – jak kazdy czlowiek – jest biotopem indywidualnym. Odrębność indywidualna dziecka zaznacza się już bardzo wcześnie. Dlatego bardzo ważne jest stworzenie dziecku określonych warunków niezbędnych do pełnego i możliwie pomyślnego rozwoju osobowości. Warunki te muszą jednak opierać się jak najmocniej na istotnych potrzebach dziecka.

Bardzo ważne w życiu człowieka, a przede wszystkim w życiu dziecka są potrzeby psychiczne, a nieuwzględnienie ich przez rodziców może spowodować skutki wysoce niepożądane. Najważniejszymi z potrzeb psychicznych dziecka są:

- potrzeba bezpieczeństwa,
- poznawcza,
- aktywności,
- samodzielności,
- wzrostu,
- rozwoju osiągnięć,
- kontaktu emocjonalnego, społecznego
- przynależności,
- akceptacji i posiadania.

Potrzebą kształtującą się najwcześniej w ontogenezie jest potrzeba poczucia bezpieczeństwa. Klimat pogody i spokoju, życzliwości i poszanowania godności osobistej w rodzinie, to podstawowy warunek dla normalnego rozwoju psychicznego dziecka. Kłótnie, bijatyki, alkoholizm, separacje – wywołują u dzieci silne reakcje lękowe. Taki klimat domowy sprzyja powstawaniu nerwic u dzieci.

Poczucie bezpieczeństwa zależy też od samooceny. Niska samoocena powoduje rezygnację z osiągnięcia zamierzonego celu. Przy samoocenie zawyżonej dziecko nie boi się przeszkód, ale też przeżywa rozczarowania przy negatywnych doświadczeniach np.: uczeń myśli, że potrafi rozwiązać zadanie, a okazuje się, że otrzymał ocenę negatywną.

Słowa akceptacji i uznania słyszane przez dziecko od najmłodszych lat stanowią czynnik ogromnie ważny dla kształtowania się stosunku dziecka do świata, do siebie samego (dla jego przyszłej samooceny), a także dla zaspokojenia jego potrzeby bezpieczeństwa. Aby samoocena dziecka była pozytywna, musi ono przekonać się, że umie poradzić sobie w różnych sytuacjach, że potrafi – odpowiednio do wieku – przezwyciężać przeszkody i trudności. Musi więc mieć okazję do samodzielnego, odpowiedzialnego działania. Dlatego też nadmierna troska ze strony rodziców, otoczenia, nadopiekuńcza postawa wobec dziecka nie sprzyja wytworzeniu się dodatniej samooceny, ani wiary we własne możliwości. Rodzice, którzy otaczają dziecko nadmierną opieką, okazują mu zbyt wiele troski, wcale nie zaspokajają w większym stopniu jego potrzeby bezpieczeństwa. Wręcz przeciwnie – przyczyniają się do częstego powstania poczucia zagrożenia. Nadopiekuńcza postawa dorosłych, wyreżanie dziecka, nie wdrażanie go do samodzielności powodują, że jest ono mniej sprawne i mniej zaradne od swoich rówieśników.

Niektórzy rodzice przejawiają rygorystyczny stosunek do dziecka. Stawiają mu wymagania nadmiernie

wysokie, przekraczające jego możliwości. Powoduje to stałe napięcie, postawy lękowe, zaburzające poczucie bezpieczeństwa np.: rodzice wymagają bardzo dobrych osiągnięć w szkole, a nie każde dziecko jednak stać na takie osiągnięcia. Niejeden uczeń źle czuje się w szkole, ponieważ żyje w nieustannym lęku przed negatywną oceną. Dziecko zamiast koncentrować swoje zainteresowania na treściach programu szkolnego, myśli głównie o ocenach, o osiągnięciu powodzenia.

W żadnym okresie życia człowieka potrzeba poznania świata, nie przejawia się w sposób tak żywy, tak jaskrawy jak we wczesnym dzieciństwie. Małe dziecko pragnie zobaczyć, usłyszeć, dotknąć, polizać, sprawdzić, co jest w środku. W związku z tym częstokroć naraża się na przykre i bolesne przeżycia, parzy się, kaleczy, spada. Te nieprzyjemne doświadczenia tylko na krótko powstrzymują jego aktywność

poznawczą. Małe dzieci zadają dorosłym niezliczone pytania, czasem zabawne, czasem zadziwiające wnikliwością. Zadaniem dorosłych jest umożliwienie dziecku zaspokojenia potrzeby poznawczej, ułatwienie poznania świata. Konieczne jest stawianie dziecka w nowych sytuacjach: zabieranie na wycieczki, wysyłanie do sklepu, do przyjaciół.

Osoby dorosłe, które dziecko kocha i którym ufa, rozmawiają z nim, skłaniają je do opowiadania o tym, co widziało, czego się nauczyło. Taka rozmowa ma ogromne znaczenie dla utrzymania bliskiego kontaktu, więzi emocjonalnych między dzieckiem i rodzicami, a także dla rozwoju intelektualnego dziecka, dla zaspokojenia jego potrzeby poznawczej w sposób najbardziej dla niego korzystny. Niestety niektórzy rodzice, zmęczeni pracą zawodową, kontaktami z ludźmi, obarczeni wieloma obowiązkami, nie zawsze są skłonni poświęcić czas na obcowanie z dzieckiem. Dziecko poznaje rzeczywistość także przez działanie, przez bezpośredni udział w życiu rodziny i pomoc w sprzątaniu, przygotowanie posiłków, troskę o odzież i inne czynności.

Każde zdrowe, normalnie rozwijające się dziecko cechuje aktywność, ruchliwość. Potrzebę aktywności dziecko zaspokaja w zabawie. Zabawy podejmuje z własnej chęci. U dziecka aktywność jest jednym z najważniejszych czynników rozwoju. Wykonując różnorodne czynności, dziecko ćwiczy swoje narządy ruchu, swoją zdolność spostrzegania i myślenia, gromadzi doświadczenia, uczy się.

Zapewniając warunki do nauki, do realizacji zainteresowań i zamiłowań, zapewniamy dzieciom zaspokojenie potrzeby aktywności. Dziecko musi mieć miejsce do zabawy i nauki. W zabawach i działalności dziecka powinni uczestniczyć dorośli. Powinni pomagać, pokazywać różnorodne czynności, objaśniać. Oczywiście nie należy wyręczać dziecka np.: nie odrabiać lekcji za dziecko.

Praca, pomoc dorosłym sprawia dziecku ogromną satysfakcję, czuje się dumne, że podało, przyniosło, posprzątało, usłużyło. Możliwości dziecka rozszerzają się, dziecko staje się coraz silniejsze, sprawniejsze, coraz bardziej samodzielne. Równocześnie zaś, ponieważ zaczyna działać na rzecz innych, czuje się potrzebne, akceptowane.

Dziecko powinno być jak najwcześniej wdrożone do podejmowania wysiłku celowego, do aktywności pożytecznej, zorganizowanej, ukierunkowanej. Aby umiało zaspokoić potrzeby własne, umiało działać bezinteresownie, aby miało radość z samego działania.

Potrzeba samodzielności uwidacznia się ze szczególną siłą w wieku dorastania, niemniej jednak występuje ona w każdym okresie rozwoju. Już zupełnie małe dziecko woła „ja sam”. Nieco starsze dziecko jest dumne, gdy wysyłamy je do kiosku po gazetę lub do sklepu po zakupy. Stopniowo rozszerza się zakres wykonywanych czynności i podejmowanych decyzji. Dziecko wybiera sobie ubranka, w szkole chce siedzieć z wybranym kolegą, pragnie dysponować swoim czasem wolnym. Przeważnie dzieci w młodszym wieku szkolnym napotykać niechęć dorosłych do zaspokajania potrzeby samodzielności. Dzieje się tak dlatego, ponieważ dorosłym jest brak przeważnie cierpliwości, brak czasu. Woła więc sami zrobić coś za dziecko, szybciej i sprawniej.

Nierzadko mamy i babcie są nadopiekuńcze, i też hamują samodzielność dzieci, wyręczając je z różnych powodów. Stałe wyręczane dziecko nie zaspokaja swojej potrzeby samodzielności.

Potrzeba ta nie tylko się nie rozwija, lecz ulega osłabieniu, ograniczeniu. Dziecko przywykłe w domu do

**Aby czytać dalej, potrzebujesz pełnego dostępu.
Przeglądaj wszystkie materiały w ramach abonamentu lub prenumeraty.**

Korzyści:

- nielimitowany dostęp do treści,
- aktualizacje materiałów w niezbędnikach, nawet do 2 razy w tygodniu,
- e-czasopisma w nowej, wygodnej formie,
- dodatkowe materiały i wzory dokumentów do pobrania,
- dostęp do porad cenionych ekspertów i praktyków,
- zniżki na kolejne produkty, szkolenia i webinary

i znacznie więcej...

**Zamów na: www.oficynamm.pl
lub skontaktuj się z nami: 800 702 902, bok@oficynamm.pl**